



POLSKIE TOW. NUMIZMATYCZNE
Oddział we Wrocławiu
Muzeum Sztuki Medalierskiej
O/ Muzeum Miejskiego Wrocławia
50-108 Wrocław, ul. Kielbaśnicza 5



Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne
Oddział Wrocław

Sekcja Numizmatyczna im. Joachima Lelewela

Komunikat Wewnętrzny Nr 2/85

kwiecień-czerwiec 1985

Eugenia Triller

KONTAKTY KAROLA BEYERA Z WROCŁAWIEM

Listy Karola Beyera i do Beyera 12 jego korespondentów wrocławskich zachowały się tylko w fragmentach; a to 36 listów do niego, jeden list Beyera do L. Schlesingera oraz 39 streszczeń listów Beyera do jego korespondentów wrocławskich, od których nie zachowała się ani jedna odpowiedź. Opis więc kontaktów jego z Wrocławiem na podstawie powyższej korespondencji - wobec tak wielkich luk - nie daje pełnego obrazu jego działalności numizmatycznej na terenie tego miasta.

Kontakty te były już to osobiste, gdy K. Beyer odwiedzał Wrocław w czasie swych licznych podróży, zatrzymując się w hotelu "de Silesia", już to korespondencyjne.

Urodzony w 1819 r., w 14 roku życia zmuszony był zarabiać na chleb pracując w fabryce wyrobów metalowych i kruszcowych u swego wuja Karola Mintera. Tam w wolnych chwilach rytownicy rytowali Feliksa Bentkowskiego "Spis medalów polskich" /wyd. 1830/. Jeden z rytowników uprosił drukarza o odbicie dla siebie po jednym egzemplarzu, które następnie zamienił z Karolem Beyere na zegarek /cebule/. Ta zamiana wpłynęła na całe jego życie, mając kilkakrotnie rycin polskich medalów, rozpatrywał je, porządkował, a poznawszy bliżej ich wartość historyczną - pokochał. Zaczął zbierać monety i już w 1836 r. posiadał zbiorek polskich numizmatów w oryginałach. Udostępniał swój zbiór uczonym z uwagi na to, iż uniwersytecki zbiór numizmatyczny - po powstaniu listopadowym - został wywieziony do Petersburga.

W 1844 r. wyjechał na wystawę paryską, jak sam pisze: "dla poznania czyby dagerotypia i fotografia nie mogły mi ustalić niezależnego bytu". W drodze powrotnej zwiedził bogate zbiory numizmatyczne na zamku Gotha i tam zdążył rotypować medal polski. Dwukrotnie odwiedził wtedy Wacława Hankę w Muzeum w Pradze, z którym nawiązał następnie korespondencję numizmatyczną. Hanka zaś posyłał Beyerowi książki z dziedziny numizmatyki do Wrocławia na ręce antykwarium Ludwika Schlesingera. Z Wrocławia oprócz książek sprowadzał Beyer dla siebie i B. Podczaszynskiego, za pośrednictwem dra Luchsa, wydawnictwo śląskie: Schlesische Alterthümer.

K. Beyer powiększał coraz bardziej swój zbiór numizmatyczny drogą kupna lub zamiany, skupował całe zbiory i jeździł na miejsca przeprowadzanych badań wykopaliskowych. W tym też celu prowadził rozległą korespondencję i nawiązywał liczne znajomości. Dobrym znajomym, który bądź to bezpośrednio zawiadamiał Beyera, bądź to za pośrednictwem antykwarium L. Schlesingera, był lekarz wrocławski dr Nizar. Gdy jeden z pacjentów Polaków przywiózł mu 19 monet świeżo wykopanych pod Prażką, obiecując dostarczyć większą ich partię, dr Nizar natychmiast przekazał te monety wraz z wiadomością ich nabycia K. Beyerowi, który w tym kierunku prowadził z Ignacym Polkowskim dalsze poszukiwania. Beyer osobiście w prezencie ofiarował dr Nizarowi "rzadkiego Bolka" bez opisu ofiarowanej monety.

Nizar również zawiadomił Schlesingera o śmierci Praetoriusa oraz o zamiarze sprzedaży zbiorów przez spadkobierców tegoż. Praetorius numizmatyk wrocławski, posiadał znaczną ilość brakteatów śląskich i liczny zbiór polskich. K. Beyer będąc w 1849 r. na Śląsku natrafił na kilka brakteatów. Dowiedział się, że miano je wydobyć z kopuły wieży przy restauracji kościoła w Kluczborku /sięgającego XIII w./, ale brakteaty te nabył do swego zbioru

i L. Schlesingerowi nawiązał Beyer korespondencję ze spadkobiercą Praetoriusa, jego szwagrem Johannem Friedrichem Otto. Otto przedstawił Beyerowi krótkie zestawienie zbioru, zawierającego 23.968 sztuk. Otto posiadał dokładny wykaz tylko w jednym egzemplarzu, nie mógł więc tego Beyerowi posłać. Z Berlina sprowadził Kretschmera celem uporządkowania i otaksowania zbioru. Ten z kolei widział w osobie Karola Beyera jedyne, najlepszego nabywcę tego zbioru. Beyer przybył do Wrocławia, nabył tylko część zbioru dla siebie, a wszystkie drobne monety dla swego przyjaciela, którego nazwiska nie zdołano ustalić. Natomiast nie mogli dojść do porozumienia w sprawie małych medali; medale inne nabył Merzbacher z Monachium, a talary Promber. W kilka lat później Beyer nabył u Otto małą szafkę na monety. Otto posiadał jeszcze kilka szaf numizmatycznych i prosił Beyera o znalezienie nabywcy.

Beyer posyłał Schlesingerowi żądane książki, stale prosząc o monety polskie. Natomiast Schlesinger posyłał Beyerowi monety polskie, odlewy gipsowe pieczęci, robione dla Beyera we Wrocławiu, odlewy monet przekazał dla niego przez Vossberga oraz opieczetowane pudełko, złożone przez Graetzer, zawierające polskie brakteaty. Przy czym Schlesinger mocno wątpił w ich polskie pochodzenie, uważał bowiem, że są raczej pochodzenia śląskiego. Żakować należy, iż nie zachowała się odpowiedź Beyera w powyższej sprawie. Z listu Schlesingera /Wrocław, 1 XI 1851/ dowiadujemy się, iż w dwie godziny po wyjeździe Beyera z Wrocławia otrzymał on dla Beyera pieniądze i 4 zesz. Polytechnicznego Żurnala wydawanego w Augsburgu przez Johanna Gottfrieda Dinglera /1778-1855/, a z Berlina pakiet monet przypuszczalnie od Weithassa i 3 monety od Vossberga. Wszystko to odpowiednio zapakowane wysłał do Warszawy wraz ze skrzynią książek i miedziorytów.

W roku następnym posłał Beyerowi książki nabyte dla niego na licytacji, monety polskie, talary gdańskie, a przy tej sposobności zamówione broszury dla prof. Antoniego Wagi. Przeprowadzał z Beyerem rozliczenia pieniężne i zawiadomił go o licytacjach we Wrocławiu i Kolonii. Raz nawet z powodu opóźnionej odpowiedzi Beyera sprzedał on monetę Jana III Wątykowi, posiadającemu piękny zbiór w Mroczynie pod Kępem.

ciąg dalszy nastąpi

Henryk Rusek

BIEŻĄCE WIADOMOŚCI NUMIZMATYCZNE

XXX W dniach 6-7.X.1984 odbyła się w Nowej Soli VIII Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna, poświęcona tematyce: Mennice, mincerze, technika mennicza. Wygłoszono następujące referaty: 1/dr Lesław Morawiecki /Kraków/ "Uwagi o mennictwie rzymskim"; 2/ mgr Adam Musiałowski /Toruń/ "Personel mennicy toruńskiej w latach 1233-1454"; 3/dr Edward Simek /Praha/ "Pozycja społeczna pracowników kutnohorskiej mennicy w I połowie XVI wieku"; 4/dr Krzysztof Filipow /Białystok/ "Mennica tykocińska-problemy lokalizacji, dzierżawy, mincerzy i produkcji menniczej"; 5/dr Janusz Reyman /Kraków/ "Jeszcze o mennicy olkuskiej"; 6/mgr Paweł Kozerski /Brzeg/ "Personel mennicy brzeskiej w latach 1652-1714"; 7/mgr Tomasz Bylicki /Warszawa/ "Technika mennicza okresu nowożytnego"; 8/mgr Anatol Gupieniec /Łódź/ "Warsztat produkcji monet i banknotów getta łódzkiego"; 9/mgr Borys Paszkiewicz "Pieniądz nie państwowy". Brak niestety miejsca na omówienie referatów i dyskusji.

Jednocześnie otwarto w Muzeum Regionalnym w Nowej Soli wystawę numizmatyczną, na której prezentowano numizmaty ze zbiorów członków sekcji num. PTAiN Oddziału w Zielonej Górze. Wystawiono medale ziemi lubuskiej i medale numizmatyczne, orty XVII wieku, trojaki polskie XVI i XVII wieku, monety olimpijskie, monety RP z lat 1923-39, monety PRL obiegowe, pamiątkowe i próbne. Z okazji sesji wydano także piękny medal projektu Leszka Krzyszowskiego z wizerunkiem średniowiecznego mincerza przy pracy /wg

Należy przypomnieć, że VIII sesję numizmatyczną poprzedziło 7 innych, wszystkie zorganizowane przez niewielkie muzeum w Nowej Soli pod patronatem Zarządu Głównego PTAiN: 1/Moneta polska na Śląsku /rok 1963/; 2/Moneta pomorska /1967/; 3/ Moneta i mennice w Wielkopolsce /1970/; 4/Moneta i mennice na Mazowszu /1973/; 5/Moneta-i-mennica w Małopolsce /1975/; 6/Moneta złota w Polsce /1977/; 7/Moneta miedziana w Polsce /1980/. Teksty referatów i komunikatów wygłoszone w trakcie ostatnich dwóch sesji można było nabyć w Nowej Soli: "Złota moneta w Polsce" Zielona Góra 1983 nakład 500 egz. /cena 60 zł/; "Moneta miedziana w Polsce" 500 egz. (cena 100 zł)

XXX W ramach VI Tygodnia Archiwów /15-19.X.84/ odbyła się w dniu 16.X.84 w Archiwum Państwowym we Wrocławiu konferencja, w czasie której dyrektor Archiwum, dr Jerzy Fabisz wygłosił referat pt. "Źródła archiwalne do dziejów miast dolnośląskich - ich wartości badawcze", a prof. dr Marian Haisig referat "Heraldyka miast dolnośląskich. Stan badań i postulaty badawcze". W tymże dniu została otwarta w gmachu Archiwum wystawa "Herby miast dolnośląskich w wizerunkach dawnych pieczęci", na której m.in. pokazano herby i pieczęcie 47 dolnośląskich miast. Ekspozycję przygotował i opracował prof. dr Marian Haisig. Wystawiony był także oryginał słynnego dyplomu herbowego cesarza Karola V z 1530 r. z barwnym wizerunkiem nadanego wówczas Wrocławowi herbu.

XXX Obchodom 35-lecia działalności wrocławskiej sekcji numizmatycznej PTAiN w dniach 10-11.XI.1984 Redakcja poświęciła cały podwójny numer "Komunikatu" za okres październik 1984 - marzec 1985.

XXX W październiku minął rok od dnia, w którym po raz pierwszy zebranie ogólne członków sekcji odbyło się w zakładowym Klubie "Dolmelu" znajdującym się przy ul. Pstrowskiego we Wrocławiu. Odkąd ilość członków sekcji numizmatycznej przekroczyła liczbę 150 znalezienie obszerniejszej sali stało się konieczne, gdyż tej ilości sale Muzeum Archeologicznego pomieścić już nie mogły. W sali "Dolmelu" także i obecna ilość członków sięgająca 250 osób mieści się bez trudu, ba, można nawet powiedzieć, że się w niej gubi, a dzięki nagłośnieniu mówcy nie muszą natężyć głosu. Przy dużej sali znajdują się i małe, gdzie wygodnie może odbywać zebrania zarząd sekcji. Wadą sali jest jej spora odległość od centrum miasta. Tak więc od 18.X.83 zebrania numizmatyczne odbywają się w pierwszy wtorek miesiąca w sali "Dolmelu", natomiast kontakt z Muzeum Archeologicznym utrzymujemy odbywając w nim w pierwszą środę po 15-ym miesiąca zebrania znacznie mniej licznej podsekcji medalierskiej.

XXX Miasteczko Złoty Stok kojarzy się numizmatykom z mennictwem - przez 200 lat mennica w Złotym Stoku biła monety srebrne i złote, te ostatnie ze złota tu właśnie wydobywanego. W tygodniku "Sprawy i Ludzie" z 11.IV.1985 Krzysztof Dębek pisze o dzisiejszym Złotym Stoku: "Funkcjonuje tu restauracja o nazwie 'Dukat' mieszcząca się w zabytkowym wnętrzu i posiadająca stylowe meble, lecz gwałtownie wymagająca remontu. Mieszkaniec tego miasta, Jan Charleża... pamięta, bo w nim bezpośrednio uczestniczył, ostatni po chyba tysiącu lat eksploatacji złotonośnych złóż wytop złota w Złotym Stoku. Było to w roku 1961 i były to dwie sztabki po pięć kilo każda. A w ogóle za Polski ludowej udało się uzyskać 323 kilogramy złotego kruszcu. Zupełnie nie w porównaniu z setkami lat minionych, kiedy to wytapiano złoto w prymitywnych piecach układając warstwami rudę, węgiel drzewny i czekając aż na dnie pieca zrobi się złoty placek..." /koniec cytatu/. Dużo bardziej skomplikowane niż to wynika z powyższego cytatu było uzyskiwanie złota ze złotostockiej rudy, która była najuboższą rudą w środkowej a może nawet w całej Europie. Ale dzięki temu opracowane tu technologie metalurgiczne były przodujące w Europie. W wieku XVI ruda zawierała tu około 0,001 % złota, w XVIII była jeszcze uboższa - nawet 0,00017 %. Cała produkcja złota w Złotym Stoku od wieku XVI do naszych czasów jest obliczana na ca 8400 kg /w wieku XVI i XVII - ca 5000 kg, od początku XVIII wieku do roku 1945 -

Dziekoński "Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII w. do połowy XX wieku", Ossolineum 1972, str. 133 nn/.

Janusz Ptaszyński

CENY MONET POLSKICH W OKRESIE MIĘDZIWOJENNYM

Szalejący rynek numizmatyczny i to nie w obecnej dobie kryzysu lecz co najmniej już od 15 lat spowodował mnie do przedstawienia cen monet polskich z lat trzydziestych okresu międzywojennego. Były to lata względnej stabilizacji, a więc pieniądź miał swoją wartość. Dla zorientowania młodego i średniego pokolenia podaję, iż średni zarobek wynosił wówczas 150-250 złotych, choć bardzo liczną grupę stanowiły uposażenia nawet poniżej 100 zł miesięcznie.

Przedstawione niżej dane pochodzą z Katalogu Nr 5 Józefa Mamińskiego Kraków ul. Bracka 4 "Monety polskie XI-XX wieku". Zamówienia realizowane były metodą wysyłkową za pobraniem pocztowym.

Krzyżówki XI w. Denary - duży wybór w cenie 3-6 zł; Bolesław Chrobry denar /galwanotyp/ 3 zł; Bolesław II Śmiały denar 18 zł; Władysław Herman denar 12 zł; Władysław II denary - duży wybór w cenie 6-8 zł; Bolesław III Krzywousty denary 10-18 zł; Bolesław IV Kędzierzawy denary 7-18 zł; Mieszko III Stary brakteaty 5-20 zł; Władysław III Łaskonogi denary 3-10 zł; Władysław V Wstydlivy brakteaty 5 zł; Przemysław II brakteat 20 zł; Brakteaty XII-XIII w. 5-18 zł; Kazimierz Wielki: denar koronny 4-14 zł, kwartnik koronny 10 zł, grosz szeroki /galwanotyp/ 3 zł, denar ruski 12 zł, półgrosz ruski 15 zł; Ludwik Węgierski: denar koronny 4-12 zł, denar ruski 3 zł, półgrosz ruski 16 zł; Jadwiga: denar poznański 10 zł, denar koronny 8 zł; Władysław Opolski denar ruski 8 zł; Ziemowit IV Płocki denar? 2 zł; Krzyżacy: brakteaty 1-6 zł, szelągi 3-4 zł; Witold denar 2-4 zł.

Henryk Rusek

TARCZA HERBOWA Z LITERĄ "W"

jaka umieszczona jest na stronie 1 niniejszego "Komunikatu Wewnętrznego" jest jednym z dawnych herbów Wrocławia.

Emblemat taki pojawia się we Wrocławiu najpóźniej w wieku XV i odtąd obok innych emblematów - symbolizuje miejską zwierzchność umieszczany na budowlach, elementach wyposażenia miejskich instytucji, na broni żołnierzy miejskich, dokumentach, księgach, pieczęciach i monetach wrocławskiej Rady Miejskiej. Herb nadany Wrocławowi w roku 1530 przez cesarza Karola V jest skomponowany z tych, do tej pory samodzielnie pełniących rolę herbu, emblematów; wśród nich litera "W" jest elementem najczytelniej Wrocław reprezentującym, najbardziej wrocławskim. Lew na tym herbie symbolizuje bowiem lennego zwierzchnika, ówczesną czeską koronę; piastowski orzeł z półksiężycem - księstwo śląskie; głowa św. Jana Chrzciciela - przede wszystkim biskupstwo wrocławskie. Głowa św. Jana Ewangelisty znalazła się w herbie najprawdopodobniej dlatego, że święty ten był patronem kaplicy znajdującej się ówczesnie w ratuszu. Jednocześnie znak "W" jest świadectwem słowiańskości, polskości nazwy miasta, świadectwem, które przetrwało przez wieki na herbowych tarczach Wrocławia wykonywanych w kamieniu, metalu, wosku i na papierze w czasach, gdy dla polskości nie było tu, zdawałoby się, miejsca.

Interesujące jak wielką - używając modnego wyrażenia - siłę przebicia ma emblemat "W". Oficjalny, nadany przez feudalnego zwierzchnika herb z 1530 r. powinien przecież położyć kres samodzielnemu jego występowaniu;

miasta. Podobne zjawisko możemy obserwować i obecnie - nowy herb 1949 r. zerwał, jak mogłoby się zdawać, ostatecznie z emblematem "W"; czasem emblemat ten pojawia się ciągle na nowo naszym oczom: można go znaleźć np. na granicznych słupach miejskich ustawionych już po 1949 r., na znakach konserwatorskich informujących o datach renowacji zabytkowych obiektów, na "Informatorze Kulturalnym" z lipca/sierpnia 1985 r., na niniejszym numerze "Komunikatu Wewnętrznego" ...

Emblemat "W" ze strony 1 tego ostatniego jest przerysowany, razem z piękną renesansową tarczą z rozetki kasetonowego stropu środkowego wykusa wielkiej sali Ratusza Wrocławskiego i pochodzi z pierwszej połowy XVI w.

A oto wykaz wrocławskich monet z samodzielnie - nie w ramach herbu z 1530 r. - występującym emblematem "W"

1/ Wielki brakteat śląski z XIII w. z napisem "Heinricus Dux". Wśród napierśnych znaków, jakie posiada orzeł na tej monecie, dopatruje się Friedensburg także i litery "W", mającej, wg niego, oznaczać miasto, w którym monetę tę wybito. Tak wczesne jednak występowanie herbu miasteczka znaku mennicy jest mało prawdopodobne /F 93/

2/ Halerz z orłem śląskim na jednej, a literą "W" na drugiej stronie, leżący do księstwa wrocławskiego, datowany na wiek XV /F 111/

3/ Halerz księstwa wrocławskiego z lwem czeskim na jednej, a literą "W" na drugiej stronie, datowany na rok 1511 /F 127/

4/ Halerze miasta Wrocławia z ukoronowaną literą "F" /pierwsza litera imienia ówczesnie panującego ces. Ferdynanda II/ na jednej, a literą "W" na drugiej stronie z lat 1621, 1622 /FS 3473, 3488/

5/ 3 halerze miasta Wrocławia, jednostronne, miedziane: lew czeski, orzeł śląski, litera "W" - w 3-ch osobnych kręgach. Rok 1622 /FS 3487/

Katalog Friedensburga i Segera z 1901 r. notuje ponadto szereg bliżej nie rozeznaczonych znaków i żetonów z literą "W" wykonanych z miedzi, mosiądzu, żelaza i ołowiu. Część z nich zaopatrzona jest w cyfry i litery pozwalające przypuszczać, że pełniły one funkcje pieniądza zastępczego.

Literatura:

J. Burgemeister, "Siegel und Wappen" w Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, Breslau 1931.

M. Haisig, Emblemat "W" w heraldyce miejskiej Wrocławia. Archeion, tom LXXIII, Warszawa 1982.



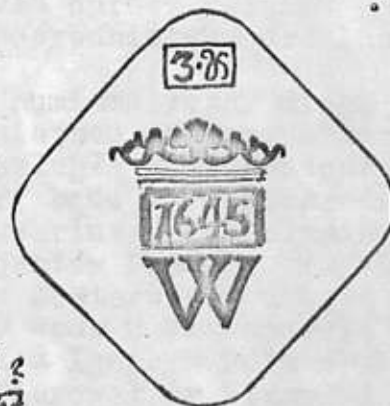
NAPIERŚNY ZNAK
BRAKTEATU HEIN-
RICUS DUX" F93
(WG. FRIEDENSBURGA)



HERB WROCŁAWIA z 1530r.
WG. WROCŁ. TALARA z 1543r.



AWERS MONETY ZASTĘPCZEJ ?
2 HALERZE ? z roku 1567
OŁÓW, FS 3433



JEDNOSTRONNA MONETA
ZASTĘPCZA ? 3 HALERZE ?
ROK 1645, MIEDZ, FS 3492

UKAZUJE SIĘ NA PRAWACH RĘKOPISU. ODBITO 50 EGZ.